

**Łódź**

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z ced. ilust. 5.00 gr  
Dla rob. 4.00 gr  
& przes. do domu 10 gr  
Z przes. poczt.  
Mies. z ced. ilust. 6.00 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.  
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Czwartek, 29-go sierpnia

№ 239

**„ODEON”**

Przejazd № 2

**„WODEWIL”**

Główna № 1

**„CORSO”**

Zielona № 2

**D z i ś i e n i n a s t e n n y c h**

**CARLO ALDINI,  
SIGRID ARNO,  
HERMAN FICHA**

w salonowym filmie najnowszej produkcji 29-30 p. t.

## ZEMSTA HISZPANA

**TOM MIXE  
i Bille Dove**

w sensacyjnym filmie p. t.

## Prawo - Bezprawia

Nadprogram FARSA.

## Nie dyplomacja lecz partactwo (Na marginesie konferencji haskiej)

Istnieją dwie koncepcje stosunków międzynarodowych. Obydwie mają zalety i wady, obydwie jednak zostały wypróbowane przez doświadczenie.

Pierwszą, jest dobra, stara dyplomacja, pisemna, tajna, powolna lecz mimo wszystko skuteczna.

Drugą metodą bardziej nowoczesną, lepiej przystosowaną do potrzeb naszej epoki, jest metoda Ligi Narodów.

Polega ona na skrupulatnym rozpatrywaniu problemów politycznych, w licznych spotkaniach osobistych, innymi słowy na najbardziej dokładnym przygotowaniu i ogłaszaniu rezultatów i wykonania.

To, co się dzieje w Hadze, jest metodą trzecią, która ma wszystkie wady pierwszej i ani jednej zalety drugiej. Charakteryzuje ją zupełny brak przygotowania i spotkań osobistych i chaotyczne informowanie opinii publicznej, oparte na niedyskrecjach więcej, lub mniej oficjalnych.

Procedura, której użyto, jest tak osobli-

wa, że nasuwa się pytanie, czy wogóle konferencja haska istnieje.

W rzeczywistości bowiem niema jej.

Co najwyżej jest ona przygotowaniem konferencji, która odbędzie się w przyszłości, według metod genewskich. To, co się dzieje w Hadze, wobec ironicznych oczu dziennikarzy, należało uczynić miesiąc temu.

Każda delegacja obraduje w swoim hotelu i wymienia noty pisemne z innymi. Równie dobrze noty te mogłyby krążyć pomiędzy Paryżem, Londynem i Rzymem bez zbytecznego denerwowania świata. Mamy rezultat przed oczyma.

Jest on godny pożałowania.

Od trzech miesięcy kilkunastu mężów obraduje w towarzystwie armji rzeczoznawców i sekretarzy, nie postąpiwszy ani kroku naprzód. Ich stosunki osobiste popsuły się. Cały czas zmarnowano i wszelkie wysiłki późniejsze są z góry skazane na trudności.

Czyja to wina? Nie jest łatwo na to od-

powiedzieć, bo odpowiedzialność spada na wielu.

Istnieje przede wszystkim przyczyna ogólna, niezależna od osób

Stara dyplomacja miała swe dobre strony, wyszła jednak z użycia i nikt już nie umie się nią posługiwać. Wymagała ona cierpliwości, czasu, zdrowych nerwów, a przede wszystkim dyplomatów, których typ zaniknął. Wymagała ona pozatem pracy dyskretnej, lub nawet zupełny jej brak. Do czasów tych powrócić się już nie da.

Alternatywą jest Liga Narodów. Pomiedzy temi metodami niema nic. To, co się robi w Hadze, nie jest dyplomacją, lecz partactwem. Uniknąć się go nie da, jeśli tajemnicę chce się połączyć z jawnością, dyskutować nie rozmawiając, i układać się o niskie zagadnienia polityczne tak, jak się rokuje o traktat handlowy.

Francuzi zarzucają Anglikom, że nie poinformowali ich wcześniej o swoich zamiarach. Anglicy odpowiadają na to, iż Francuzi tak długo spierali się o miejsce konferencji, że na rzeczowe rokowania wstępne nie było czasu. Dziś niema w Hadze ani jednego Francuza, któryby nie żałował, iż konferencja nie odbywa się w Londynie, gdzie p. Snowden byłby krepowany prawami gościnności i obecnością premiera.

Spotkań osobistych p. Snowden unika. W roli dobrowolnych pośredników, występują Belgowie, lecz i oni przecież są w sprawie tej wysoce zainteresowani. Angielski kanclerz skarbu używa pozatem języka, jakiego nie słyszy się w dobrem towarzystwie i usiłuje działać terrorem.

Najbliższe dni pokażą, czy z tego chaosu wyjdzie coś konkretnego. To, co się działo dotychczas jest tylko smutnym dowodem upadku wielkiej dyplomacji.

Pol.

## Edmund Wasilewski Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki

**Leonhardta i Bielskich**

na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.

tel. 44-64

# Bunt w kopalniach w Colombo

Sprowadzony przez bolszewików

LONDYN, 28. 8. (a. w.) Bunt w kopalniach grafitu w Colombo został ostatecznie stłumiony.

Kilku emisariuszów „komiternu”, którzy zostali ujęci pod zarzutem wywołania buntu i spowodowania wyrznięcia przez buntowników miejscowej milicji, zostało bez długiej procedury straconych. Dokumenty, wykryte przy rozstrzelanych bolszewikach, stwierdzają niezbicie, iż działali oni w myśl instrukcji ekspozytury „komiternu” dla krajów południowo-azjatyckich.

LONDYN, 28. 8. (a. w.) Brytyjskie ministerjum kolonii ogłasza komunikaty oficjalne informując jedynie o faktach. Komunikat stwierdza, iż w wielu miejscowościach nastąpiło pewne uspokojenie, choć sytuacja jest jeszcze nadal groźna. Według komunikatu, z Malty wyruszyły w dalszym ciągu okręty macierzyste, eskadry samolotów, oraz dwa kontrtorpedowce. Pozatem wyruszyć mają kontrtorpedowce w liczbie 8, przewożąc na pokładzie większe oddziały piechoty i marynarki.

## Starym wzorem

Czesi kupują wpływy w Austrii

WIEDEN, 28. 8. (a. w.) „Wiener Allgemeine Zeitung” podaje niepotwierdzoną jak dotąd wiadomość, iż Czechosłowacja ofiaruje Austrii pożyczkę w wysokości 150.000.000 shilingów.

Pożyczka ta ma mieć charakter bądź tymczasowej, bądź też inwestycyjnej.

Jak słychać — przyczyną zaproponowania tej pożyczki Austrii było przede wszystkim

spotkanie się kancelarza Streruwitza z min. Beneszem, oczywiście przyczyną bezpośrednią. Właściwy bowiem powód tej dość nieoczekiwanej propozycji ze strony Czech jest dążenie do uzyskania wpływów na politykę wewnętrzną Austrii, jak na teraz w kierunku nie dopuszczenia, aby do władzy dopuszczono działaczy „heimwehry”.

## Uznanie dla konsula

Od... egzekutywy sjonistycznej

WARSZAWA, 28. 8. (a. w.) Jak się dowiadujemy, do egzekutywy sjonistycznej nadeszły doniesienia z całego kraju o licznych protestach mas żydowskich przeciwko przesładowaniu żydów w Palestynie.

Egzekutywa sjonistyczna rozesłała do wszystkich wybitnych żydów wezwanie do interwenjowania w powyższej sprawie tam, gdzie mają oni wogóle dostęp i gdzie inter-

wencja taka odniesie jakikolwiek pożądany skutek.

Pod adresem rządu polskiego złożył członek egzekutywy sjonistycznej wyrazy wdzięczności za zdecydowane stanowisko konsula Rzplitej w Palestynie, p. Zbyszewskiego, który okazał się całkowicie na stanowisku wobec krwawych zająć.

## Stosunki graniczne z Litwą

WILNO (a. w.) Ostatnio nastąpiło porozumienie między władzami granicznymi polskimi a litewskimi w sprawie umożliwienia ludności pogranicza, przekraczania linii gra-

nicznej. Od dnia 1 września udzielane będą zezwolenia na widzenia się krewnych, zamieszkałych po obu stronach granicy. Jako miejsc tych widzeń ustalono Druskienniki i Orany.

## Niepotrzebni goście

WILNO (a. w.) Na odcinku granicznym wizajny ujęto kilku osobników jak się następnie okazało, członków litewskiej organi-

zacji nacjonalistycznej t. zw. „Żelaznego wilka”. Przekroczyli oni nielegalnie granicę. Za- trzymani posiadali broń palną.

## Z czasów wojny napoleońskiej

WILNO a. w. — Podczas prowadzenia robót ziemnych na drodze około wsi Wielka Góra natrafiono na wielki cmentar- pochoda-

cy z czasów wojny napoleońskiej. Wydobyto około 200 szkieletów żołnierzy armji napoleońskiej i rosyjskiej

## Ostry protest.

WILNO, 28. 8. (a. w.) W związku z zajściami w Jerozolimie wileńska gmina żydowska przesłała ostry protest do rządu angielskiego w sprawie ostatnich pogromów, urządzonych przez arabów.

Równocześnie gmina ostro zaprotestowała przeciwko zajściom i gwałtom antyżydowskim.

## Przemytnicy

WILNO, 28. 8. (a. w.) W rejonie odcinka granicznego Kołtyniany, graniczna straż litewska stoczyła walkę z bandą przemytników, zabierając przewoźce bandy, osłowie- go bandytę i przemytnika Sroko

## Komisarz rządowy w Kolnie.

BIAŁYSTOK, 28. 8. (a. w.) Wojewoda białostocki, p. Kirst, rozwiązał radę miejską w Kolnie. Przyczyną było brak nadzoru rady miejskiej nad magistratem i wogóle nieudolna gospodarka miejska.

Komisarzem rządowym mianowany został p. Wł. Maliszewski.

## „Głos Lubelski” i cenzura.

LUBLIN, 28. 8. (a. w.) „Głos Lubelski”, nawiązując do pobytu p. premiera Switalskiego i pułk. Sławka w Druskiennikach, zamieścił artykuł p. t. „Zjazd w Druskiennikach”. Za artykuł ten pismo zostało oczywiście skonfiskowane.

## Po strajku w Bondyrzu.

LUBLIN, 28. 8. (a. w.) Trwający od kilku tygodni zatarg, następnie strajk, o wyrównanie plac w fabryce giętych mebli w Bondyrzu, został ostatecznie zlikwidowany.

Strajkujący zgodzili się na obniżenie plac kategorjom wysoko płatnych specjalistów-robotników, na korzyść gorzej płatnych, którym niktę zarobki podwyższono.

Do akt Nr. 234 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mieczysława Weinberga i składających się z warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 4.000

Łódź, dnia 22/8 1928 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI

Miejsk. kinematograf uświetlowy  
Od 2-VIII do 2 IX 1929 r 5923

Dla dorosłych:

**Ziemia Obiecana**

według głośnej powieści Władysława Reymonta, malującej życie Łodzi.

W rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA, KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI SOLSKI i inni.

Dla młodzieży:

**UKŁICHANY SZERYF**

Dramat w 7-miu aktach.

— W roli głównej: TOM MIX —

Nadprogram PIES z HUXVILLE'U

# Do Apelu Korporanci Polscy!

## Odezwa Komitetu Organizacyjnego Pierwszy Kongres P. K. A.

W dniach 8, 9 i 10 września 1929 roku odbędzie się w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej pierwszy Kongres Polskich Korporacji Akademickich. Tam przy wspaniałym pomniku, stawionym zbiorowym wysiłkiem całego Narodu, jako dokument i tryumf pracy dokonanej w dziesięciolecie naszego niepodległego bytu państwowego, stanąć mają do apelu korporanci Polscy, zebrani ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

By złożyć hołd wielkiemu dziełu narodowemu, wzniesionemu u progu naszego lepszego jutra.

By w obliczu wspaniałego obrazu Polski współczesnej, wiernie odtworzonego w dziesiątkach hali pawilonów wystawowych, uczyć się poznawać kraj swój i krzepić w sobie wiarę w siły własne, budzić wolę do pracy twórczej, a nieustannej.

By przed Polską całą zmanifestować potęgę i siłę zdrowego ruchu korporacyjnego, który — na sztandarach swych wyrzute — niesie szczytne hasła budowy jasnej przyszłości Państwa.

By umocnić się w jedności i braterstwie idei oraz pracy dla niej, podjętej w imię dewizy: „Pro Patria Corporatione”.

### KOMILITONI i FILISTRZY!

Po raz pierwszy w dziejach ruchu korporacyjnego zwołany zostaje ogólnopolski kon-

gres P.K.A. Kongres ten w oczach społeczeństwa wykazać ma i musi, że jest w ruchu naszym siła niespożyta, która przez pokolenia tworzyć będzie kadry obywateli, świadomych swych obowiązków względem Narodu i Państwa. Kongres też przyczyni się niewątpliwie wydatnie do wzajemnego zbliżenia i ustalenia wspólnych wytycznych i metod pracy wychowawczej w korporacjach, czego wyrazem jest konferencja oldermanów w czasie jego trwania.

Doniosłe skutki jednakże, jakich od kongresu oczekujemy, ziszczą się w pełni wówczas jedynie, gdy wszyscy weźmiemy w nim udział.

Od szeregu miesięcy rozbrzmiewa od krańca do krańca Rzeczypospolitej hasło: „wszyscy na Wystawę”. To hasło podejmując ślemy do Was wołanie: „wszyscy na Kongres P. K. A. Bywajcie!”

Wołanie nasze niech będzie dla Was rozkazem, od spełnienia którego w imię dobrej sprawy nie wolno nikomu się uchylić.

Bywajcie tedy!

Znaczne ulgi kolejowe, niskie ceny kwater i wyżywienia, umożliwiają nawet mniej zamożnym udział w kongresie, a dobra jego organizacja zapewnia wszystkim uczestnikom doskonałą opiekę i wszelkie wygody.

Komitet Organizacyjny  
Pierwszego Kongresu P. K. A.

## Błada śmierć w studni.

W Bielsku na Śląsku Cieszyńskim zdarzył się charakterystyczny i tragiczny wypadek.

Mianowicie 14-letni Jan Talk, chcąc nabrać wody ze studni, przechylił się nad cembrowaniem i, odurzony gazami, wydobywającymi się ze studni, wpadł do wody i utonął. Ojciec jego, zaniepokojony długą nieobecnością syna, udał się do studni, gdzie spotkał go podobny los. Talk osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Władze sanitarne zajęły się zbadaniem własności gazów i przyczyny ich wydobywania się na zewnątrz.

## GIELDA ZBOŻOWA.

### P O Z N A N.

Zyto	25,00—26,00
Pszonica	39,00—41,00
Pszonica stara	40,50
Jęczmień przemysłowy	26,00—27,00
Jęczmień browarowy	28,50—30,00
Owies nowy	22,50—25,00
Mąka żytnia	39,00
Mąka pszenna	65,00—69,00
Otręby żytnie	19,25—20,25
Otręby pszenne	21,75—22,75
Rzepak	68,00—71,00

Uspობienie ogólne słabe.

## Urzędowa giełda warszawska

### WALUTY i DEWIZY.

Londyn	43,2325
N. Jork	8,90
Paryż	34,905
Praga	26,415
Szwajcaria	171,64
Sztokholm	238,94
Wiedeń	125,58
Włochy	46,635

Tendencja niejednolita.

## PRZEZ RADJO

### CZWARTEK, 29 SIERPNI 1929 R.

- 11.56 — 12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.50. Muzyka z płyt gramof.
- 13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.
- 15.40. Komunikat gospodarczy.
- 16.15. Kom. L. O. P. P.
- 16.30. Program dla dzieci.
- 17.15. Kom. przygodne.
- 17.25. „Śladem wypraw naukowych” — dr. Feliks Burdecki.
- 17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy.
- 18.00. Koncert popularny.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.56—20.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następnny.
- 20.05. „Najzabawniejsze ptaki pod słońcem” — prof. Wacław Roszkowski.
- 22.00. Kom. meteor.
- 22.05. Kom. P. A. T.
- 22.20. Kom. policj., sport., nadpr.
- 22.45—23.45. Muzyka tan. z „Oazy”.

# Kto może być podchorążym

## Warunki dla kandydatów na oficerów zawodowych

Maturzyści, uczniowie ze świadectwem ukończenia 7 i 6 klas szkoły średniej lub 5 kursu seminarjum nauczycielskiego w wieku od 17 do 22 lat, którzy chcą zostać oficerami zawodowymi piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji, winni wnieść podania do dnia 3 września 1929 r. do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowie Mazowieckim, gdzie odbędą pierwszy rok nauki wspólnej dla tych wszystkich rodzajów broni.

Nauka i utrzymanie bezpłatnie.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo dojrzałości, 3) życiorys, 4) fotografię, 5) zaopiniowane notarialnie lub policyjnie, zezwolenie rodziców lub opiekunów dla niepełnoletnich, 6) świadectwo zdolności fizycznej do służby wojskowej, wystawione

przez lekarza wojskowego, sądowego lub samorządowego, 7) świadectwo moralności, 8) zaświadczenie o stosunku do służby wojskowej, o ile kandydat jest wieku poborowym, 9) zaświadczenie o ewentualnie odbytych kursach i obozach przysposobienia wojskowego.

Kandydaci do Szkoły będą wezwani na koszt własny do Ostrowia Mazowieckiego między 3, a 15 września, na badanie lekarskie i egzamin konkursu z historii i geografji Polski, matematyki oraz fizyki w zakresie szkoły średniej. Szczegóły umieszczone są w Dzienniku rozkazów wojskowych Nr. 24 z 1928 r., który to dziennik rozkazów może każdy przejrzeć łódzkiej Powiatowej Komendzie Uzupelnień.

# Zagmatwany proces

## Zabił czy nie zabił

We wrześniu 1926 roku zastrzelony został przez kłusowników w Czarnuszcze borowy Szymura; w związku z tem aresztowano kilku osobników, których jednak z powodu braku dowodów uwolniono.

Dopiero w dwa lata później zgłosił się do sądu niejaki Stanisław Markiewicz i zeznał, że on wraz z Władysławem Nadstawskim i Janem Kuszą z Roszkowa byli krytycznego dnia na kłusownictwie w wspomnianym lesie. Jan Kusza oddalić się miał od towarzyszy i po chwili wrócił oświadczając że zabił jakiegoś człowieka. Po tem zajściu kłusownicy uciekli.

Na podstawie tego zeznania aresztowano

Kuszę i w tych dniach odbył się ciekawy proces.

Rozprawie przewodniczył sędzia p. Iwicki, oskarżał prokurator dr. Halota; bronił p. mecenas Jankowski. Przesłuchano jeszcze kilkudziesięciu świadków, z których kilku zeznało, że oskarżony Kusza nie brał udziału w morderstwie.

Oskarżonego Kuszę sąd uwolnił, ponieważ nie zabrał zupełnego przekonania o jego winie. Podejrzanemu o współudział w morderstwie, niezaprzyświeżonemu swiakowi Markiewiowskiemu sąd nie dał wiary.

Prokurator wniósł apelację przeciw wyro-

kowi.

# Ze świata przestępstw i walki z nimi w Austrii

## Metody kształcenia wywiadowców -- Doświadczenia amerykańskiego profesora

Kandydatów na stanowisko wywiadowców policyjnych zgóry należy uprzedzić, że nie mają nadziei, szczególnie w krajach południowych, m. in. we Wiedniu do zastosowania swych doświadczeń w najbardziej zajmujących w wypadkach.

Rok rocznie z wiedeńskiej szkoły detektywów wychodzi 50 do 60 wyszkolonych kandydatów, którzy już przeważnie służyli w szeregach tamtejszej policji. Nawet najbardziej wykształcony wywiadowca winien przechodzić specjalny kurs metodyczny, by w praktyce móc sprostać zawiłym częstokroć obowiązkom wywiadowczym.

### Tworzą warunki.

Wiedzieć należy, że warunki przyjęcia do szkoły takiej, nawet dla kwalifikowanych kandydatów, są bardzo utrudnione.

Przedewszystkiem kandydat taki winien być „czysty jak kryształ”, najmniejsze bowiem głupstwa i figle z lat dziecięcych mogą zaważyć na szali takiego kandydata i raz na za zawsze zamknąć mu drogę do kariery wywiadowczej.

Pozatem wymaga się od kandydata, by posiadał już pewien stopień cezurzu dojrzałości życiowej. Wymagany jest silny charakter, ukończony 30 rok życia, przytomność umysłu, oraz przezorność.

Uprzywilejowani są również kandydaci operujący kilkoma językami, i umiejący się obracać w najbardziej wytwornych sferach towarzyskich.

### Metody egzaminacyjne.

Z chwila, gdy dany kandydat prawie, że ostatecznie już zostaje przyjęty, poddany on zostanie specjalnemu egzaminowi, który w początku bynajmniej nie nosi charakteru egzaminacyjnego. Tak np. kierownik wydziału śledczego, komisarz dr. Penn, prosi do siebie danego kandydata, z którym wdaje się w prywatną, serdeczną rozmowę. Pyta go się o wrażenia kandydata i doświadczenia jego na dotychczasowym stanowisku. W rozmowę tą wplecie nieraz — jak gdyby niechcąc — pewną interesującą i pikaną historyjkę i to świadomie, w pewnym ściśle określonym celu. Dlaczego to czyni, o tem dowiemy się poniżej.

Rozmowa toczy się znowu swobodnie i dotyczy, czy to prywatnych, czy służbowych stosunków kandydata. Od dyskusji, która na

tem tle się wywiąże, zależna jest opinia, ostateczna oraz decyzja egzaminatora.

### Clou egzaminu.

I teraz dopiero następuje clou całego egzaminu.

Najniespodziewaniej bowiem w świecie egzaminator wraca do opowiedanej poprzednio przez niego historyjki, a zaskoczywszy kandydata, czy to nie podpadając, przyczem jednak bacznie śledzi w jaki sposób kandydat jego powtarza referowaną przez niego historję. Jest to pewnego rodzaju wypróbowanie zdolności pamięciowej, przyczem się wykazuje, czy aspirant, to co słyszał poprzednio, nawet w detalach dokładnie spamiętał. W końcu następuje egzamin piśmienny. Wypracowanie takie winno być krótkie, jasne i przytem zrozumiałe.

Dopiero po zakończeniu egzaminu piśmiennego kandydat dowiaduje się, że złożył względnie nie złożył egzaminu.

### Kandydaci szkoły detektywów.

Złożenie egzaminu pociąga za sobą wciągnięcie aspiranta na listę kandydatów szkoły kryminalistycznej.

W szkole tej kandydat przechodzi początkowo trzymiesięczny kurs próbny, przyswajając sobie w niej teoretyczne wiadomości kryminalistyczne. Kurs taki obejmuje w najdrobniejszych szczegółach wszystkie możliwe wypadki z świata zbrodniczego.

Niemniej ważną rzeczą od wiadomości, osiągniętych w szkole, jest pozatem posiadanie pewnego stopnia inteligencji, dozy sprytu oraz fantazji.

### Najtrudniejsze zagadnienie.

Zachowanie się wywiadowcy na miejscu zbrodni, należy bodaj do najtrudniejszych zagadnień wychowania w kryminalistyce.

Wskutek najdrobniejszej nieświadomości oraz najdrobniejszych fałszywych pociągnięć można obalić cały tok dochodzeń i zatrzeć ślady największych nawet zbrodni. W wypadkach morderstwa zdarza się, że wywiadowca, napotkawszy na ofiarę zbrodni, w pierwszym rzędzie zainteresuje się tem, czy ofiara zbrodni znajduje się jeszcze przy życiu.

Aczkolwiek postępowanie takie uważać można jako gest ludzki, to jednak zdawać sobie winien wywiadowca sprawę z tego, że wszelka pomoc nawet doraźna, okazywana ofierze zbrodni z góry może przekreślić wyniki dochodzeń w tej sprawie.

Na miejscu zbrodni wywiadowcy niczego nie wolno ruszać. Ofiara dokonanej zbrodni, czy żyje czy nie, winna pozostać w takiej pozycji, w jakiej ją zastał wywiadowca. Najdrobniejszy przedmiot, a przedewszystkiem narzędzie zbrodni winno leżeć na miejscu, nietknięte ręką detektywa. Pozatem należy uważać na to, by do miejsca zbrodni przez cały czas trwania śledztwa nie miały dostępu osoby obce, które zdołałyby momentalnie zatrzeć wszelkie ślady za zbrodniami. W celu znalezienia i wykorzystania prawdziwych śladów, wywiadowca musi naprężyć cały swój umysł, wykazać szaloną przytomność umysłu i posiadać zdolności kombinowania. Jeden jedyny włoszek może się stać strykiem, na którym zawisnie los zbrodniarza.

### Po ukończeniu kursu.

Po ukończeniu szkoły uczestnik kursu odkomenderowany zostanie do służby wywiadowczej policji. W pierwszych kilku miesiącach wypełnia on jednak tylko funkcje asystenta przy boku doświadczonych wywiadowców. Po zaznajomieniu się dokładnem z wszelkimi trykami kryminalistyki staje się

się samodzielnym wywiadowcą i cenną siłą policji a la Sherlock Holmes.

### Zagadka zbrodniczości.

Prof. Steeward z Chicago należy do tych rzadkich w świecie ludzi, zdobywających rekordy amerykańskie.

Profesor ten, który od dziesiątek lat prowadzi instytut kryminalistyczny w Chicago, w mieście, w którym najczęściej zbrodni się popelnia, w ciągu 20 lat zbadał osobiście nie mniej nie więcej jak 40 tys. zbrodniarzy, z których każdy przynajmniej 1 życie ludzkie ma na sumieniu. Badania prof. Steewarda doprowadzały często do wyników, nadających się do przeprowadzenia nowego wglądu w strukturę duszy patologicznie usposobionych zbrodniarzy.

### Zbroczony morderca.

Każdy zbrodniarz równa się dziecku: Tak głosi pierwsza zasadnicza teza profesora chicagowskiego.

Nie można przy osądzaniu czynu stosować tej samej miary do zbrodniarza, jaka się stosuje przy ocenianiu czynów dorosłych ludzi. Morderca, mordujący li tylko dlatego, że instykt w nim to nakazuje, pod względem duchowym, może być przyrównany do 14-letniego chłopca, dochodzącego do okresu dojrzałości.

Naukowo określa się takich ludzi jako przedstawicieli typu „dementis praesox”, wykazują oni te same objawy chorobliwe, jakie posiada pacjent, cierpiący na młodzieńczy obłęd. Profesor chicagowski po długich próbach i doświadczeniach doszedł do tego przekonania w nowej swej wiszy o zbrodniarzach i zbrodniczości.

### Eksperymenty.

Steeward podróżował po całych Stanach Zjednoczonych i zwiadał wszystkie zakłady karne. Rozmawiał on tam godzinami całemi ze zbrodniarzami i przeprowadzał z nimi rozmaite doświadczenia.

Pragnął on się dowiedzieć, w jaki sposób zbrodniarz reaguje na duchowe przejawy tak np. doręczano zbrodniarzom fikcyjne depesze, czy to o śmierci bliskich czy o radości, treści, przyczem równocześnie przeprowadzono kontrolę bicia pulsu. Doświadczenia te wykazały, że reakcja w takich wypadkach jest bardzo słaba i przyrównana może być do reakcji u dziecka.

Stąd też łatwo sobie wytłumaczyć zagadkową obojętność, z którą zbrodniarze przy zachowaniu zimnej krwi popelniają zbrodnicze czyny.

Pozatem stwierdzono również, że zbrodniarze z nadzwyczajnym spokojem siadają na krzesło elektryczne, dowcipkując częstokroć do ostatniej chwili. Są oni nawet obojętni w obliczu groźnej im śmierci.

Obojętność ta nie jest udawana, stwierdził to również prof. Steeward za pomocą mierzenia nacisku krwi krótko przed wykonaniem wyroku. Nacisk krwi w takich momentach u typowych zbrodniarzy jest prawie że normalny.

**GIMNAZJUM MĘSKIE**  
**Im. Bolesława Prusa**  
w Łodzi, Narutowicza 58 tel. 15-30  
przyjmuje podania codziennie.

Dyrektor (—) K. WIŚNIEWSKI

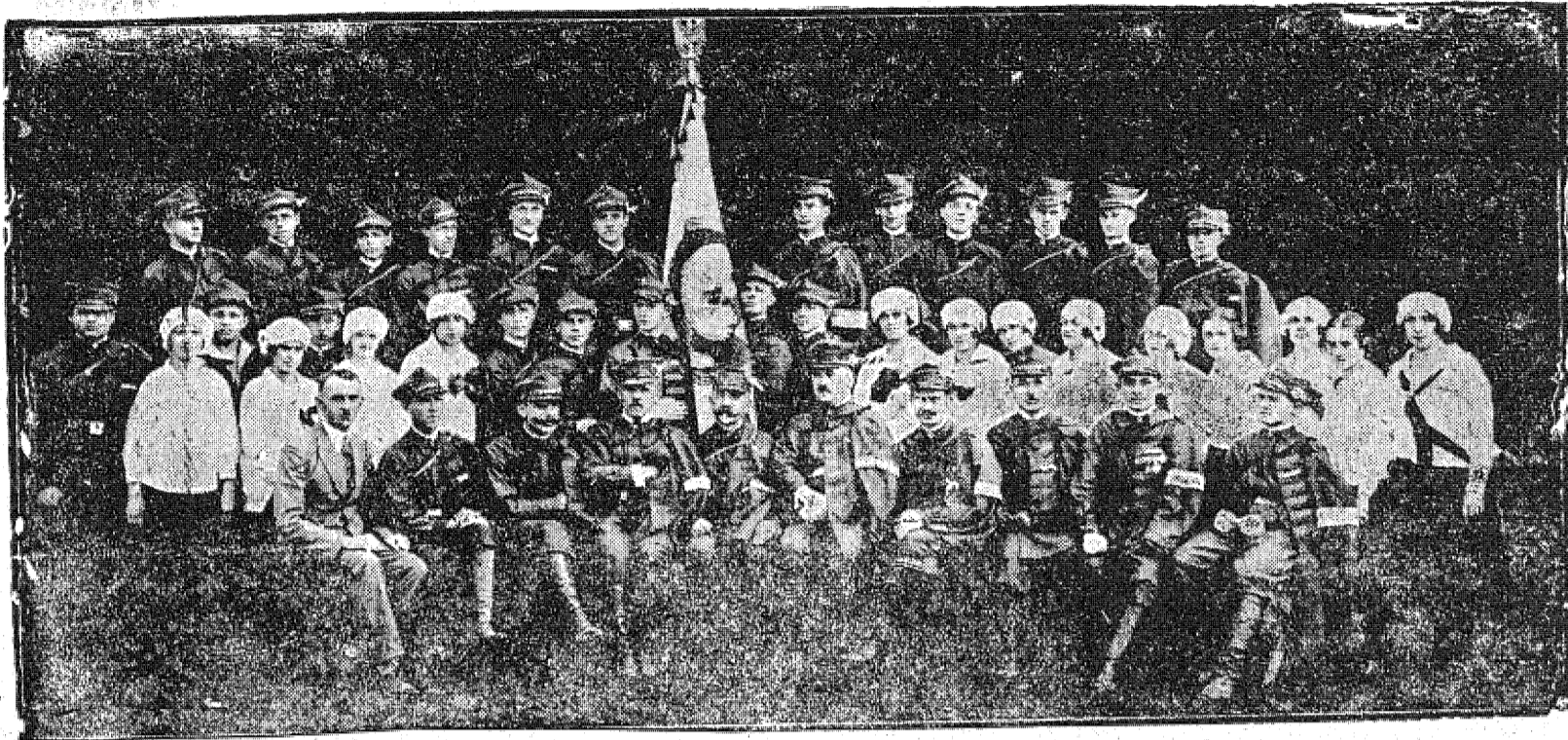


**PROSZEK KOGUTEK**  
DLA OSOBY  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BOL GLOWY**

**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu — |

# CZOŁEM, SOKOLII!

Grupa Sokołów w Białej ze sztandarem przed wymarszem na zlot wszechsłowiański Sokolów w Poznaniu



## Zyd w roli wroga żydostwa

### Sensacyjna karjera Trebitsch --Lincolna

W okresie powojennym pojawiło się na widowni politycznej świata sporo awanturników, którzy dzięki wrodzonemu sprytowi i kompletnemu brakowi skrupułów, zdołali się usadowić na odpowiedzialnych stanowiskach. Niewątpliwie jednym z najgłośniejszych hochstaplerów politycznych jest Trebitsch-Lincoln, który obecnie pojawił się znów w Europie.

Karjera tego awanturnika jest istotnie zadziwiająca: Jest on synem handlarza żydowskiego i urodził się przed 50 laty, w pewnej miejscowości na Węgrzech. W 20-tym roku życia opuścił Trebitsch kraj win tokajskich i papryki, udając się do Niemiec, gdzie się wychrzcił.

Po upływie dalszych trzech lat pojawił się osobliwy neofita w Kanadzie jako kaznodzieja prezbiterjański, nieco później zaś w Anglii. Tu jednak w przystępie napadu szczerości stał się kompletnym ateuszem.

W stosunkowo krótkim czasie udało mu się wkręcić do partii liberałów angielskich i po przywłaszczeniu sobie przydomka „Lincoln” umiał przeforsować swoją kandydaturę z ramienia tejże partii do Izby Gmin.

Posiadając godność parlamentarjusza. Trebitsch-Lincoln rozpoczął atak na kieszenie innych i w niezbyt długim czasie znalazł odpowiednią ofiarę w sobie bardzo zamożnego członka sekty Quaker'ów Benjamina Rowtree'a. Człowiek ten nabrał do awanturnika tyle zaufania, że powierzył mu czynności kasowe w związku z akcją dobroczynną którą, jak wiadomo, Quakerzy prowadzą na wielką skalę.

Skorzystał oczywiście z tego Trebitsch-Lincoln.

Sprzeniewierzywszy wielką sumę w go-

tońce i jeszcze poważniejszą drogą wypuszczenia weksli z podpisem swego bogatego przyjaciela, opuścił Anglię i udał się do Nowego Jorku.

Widocznie z zemsty za ściganie go przez władze angielskie Tr-Lincoln napisał i wydał w Ameryce książkę o szpiegostwie niemieckim i angielskim. Anglicy podwoili wobec tego swe starania o wydanie oszusta i niebawem Trebitsch-Lincoln znalazł się w rękach sądów angielskich, które skazały go na 3 lata domu karnego.

Wydalony po odsiedzeniu tej kary z granic Anglii, Trebitsch-Lincoln udał się na krótko do Węgier, a następnie usadowił się w Niemczech, gdzie po rozejrzeniu się w politycznej sytuacji państwa „bojaźni Bożej”, udał się do Wilusia, przebywającego wówczas jeszcze w Amerongen, i przeistoczył się w zwolennika idei nacjonalistycznej, najczystszej wody.

Wróciwszy do Berlina, zdołał pozyskać zaufanie przywódców kół nacjonalistycznych, szczególnie pułk. Bauera i osławionego Kappa i niebawem żyd ten uzyskał stanowisko kierownika wydziału prasowego antysemitycznego rządu Kappa-Lettwitza.

Nie zdołał jednak wykazać tu swych niepospolitych zdolności, albowiem po kilkudniowych rządach przepędzono Kappa i jego sztab ministerjalny.

Trebitsch-Lincoln schronił się zagranicę i odtąd dawał zależnie od szczęścia, krótsze lub dłuższe występy gościnne we wszystkich częściach świata, żerując wszędzie tam, gdzie korzystano z brudnych jego usług. Przy tem musiał się jednak wykręcać z najniebezpieczniejszych opresji; skazany bowiem kilkakrot-

nie na długoletnie więzienie, a nawet na karę śmierci, znikł w krytycznej dla niego chwili z widowni w okolicznościach niekiedy wprost zagadkowych. W roku 1925-ym fungował jako doradca białego marszałka chińskiego Wu-Fei-fu, odgrywając tam wielką rolę.

Odtąd zaginął o nim słuch na przeciąg dwóch lat. Gdzie awanturnik się w tym czasie obracał, narazie nie wiadomo, albowiem dopiero pod koniec roku 1928-go pojawił się w Holandji, i to pod przybranym nazwiskiem. Policja holenderska wyszperała po długim, mozolnym poszukiwaniu, nieproszonego i niebezpiecznego gościa i wydalila z granic państwa. Trebitsch-Lincoln przeto „zaszczycił” swą obecnością Belgię. Jak słychać, to i władze tego państwa poszukują skrzętnie za awanturnikiem by go pozbyć się, jak najrychlej. Niewykluczone jest, że następnym etapem wichrzyciela będzie tym razem Austria, która z racji zaburzeń wewnętrznych jest narazie dla niego najodpowiedniejszym terenem. (ct.)

**Zeńskie Gimnazjum**

**C. WASZCZYNSKIEJ**

z pełnymi prawami szkół państw. (kat. A)  
ul. Zielona 15 — | — tel. 19-00.

Przyjmuje zapisy nowych kandydatek  
codziennie od godz. 9—14-ej.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się (systemem lekcyjnym) 4-go września.

Początek roku szkolnego 3-go września.

# Nowe zajęcie p. Długoszewskiego

## Komu się to najbardziej spodobało

Jest rzeczą pożyteczną zwrócić od czasu do czasu uwagę na poglądy, szerzone lub wyciągane przez pewne obozy żydowskie w Polsce w sprawach najzupełniej podstawowych.

Oto sjonistyczny „Nasz Przegląd” z dnia 3-go bm. przytacza następujące wynurzenia emanujące z krańcowych wybujałości awanturnika dziennikarskiego p. Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego, który nawołuje do systemu wojgi dzieci:

— Kler wszystkich krajów woła: „módlcie się i mnożcie się”, a potem podzieli was wojna. Monarchowie wydają konkursowe narody za największą ilość dzieci. Taki Musso lini przeznaczył premję dla medjołańczyków a produkcję dzieci. Kajzer Wilhelm podczas wojny kazał „usynowić” wszystkie dzieci nie-lubne a matka-niemka, która przysporzyła Waterlandowi sporo potomstwa, miała zapewniony medal kajzerowski. (Kto kopał groby, nusił dbać o kołyski). A Francja „zmulenczożowana” i mało rodząca, wita nagrodami wszystkie natki, które mogą wykażać się czworogiem dzieci. W Polsce, gdzie niecierpiny na bezpłodność, przybywa co roku 500,000 noworodków, z których część ginie (35 proc.) ale ta strata nie zagraża bynajmniej wyludnieniu. Największą liczbę dzieci posiada proletariat, zwłaszcza ciemny. Burżuazja jest powściągliwa. Dziś każdy świadomy robotnik, każdy inteligent nieburżuazyjny już dochodzi do przekonania, że jakoś człowieka trzeba podnieść m. in. kosztem ilości człowieka”.

Jednym słowem p. Tadeusz Wieniawy-Długoszewski radzi Polsce, by nie chciała mieć rozumu podobnego do rozumu Francji Włoch, Niemiec, gdzie popierają wzrost ludności, ale by chciała mieć rozum taki, jaki ma on, p. Długoszewski, który jest przeciwny wzrostowi ludności. Nic dziwnego: wszędzie są publicyści, którzy działalność swą widzą w zwalczaniu rzeczy rozumnych wysuwaniem swego zdania.

Więcej jednak uderzającą rzeczą jest to, że sjonistyczny „Nasz Przegląd” nietylko przytacza to zdanie, ale je gorąco popiera pisząc:

— To popieranie neomaltuzjanizmu przez socjalistę jest u nas nowością, bo dotychczas socjaliści polscy trzymali się zaśnieżonego poglądu, że Maltus jest orędownikiem burżuazji, pomimo, że zagranicą już dawno to zaprzetywanie nedorzeczne zarzucono. Właśnie nadmierna płodność jest na ręce burżuazji, jako dostawczyni rezerwowej armji robotniczej, obniżającej zarobki”.

Jednym słowem, także żydzi w Polsce radzą Polakom, aby nie słuchali najrozumnijszych głosów we Francji czy we Włoszech i

aby mieli mniej dzieci, oczywiście, bo wtedy będzie więcej miejsca dla żydów.

Te rady sjonistyczne dobrze będzie zestawić z tem, co równocześnie właśnie ogłasza naukowe pismo niemieckie „Wirtschaft u. Statistik” o ruchu ludności w Polsce, gdzie (por. „Kur. Warsz.” z 15-go bm.) znajduje się takie zestawienie:

— W roku 1927 urodziło się w Polsce 950,357 dzieci żywych co wynosi tylko o 200,000 t.j. 19 proc. mniej od liczby dzieci, urodzonych w tymże samym okresie w Niemczech. Zważywszy, iż Polska ma 30 milionów mieszkańców, zaś Niemcy 63,5 miliona, zestawienie tych liczb nie może nie zastanawiać. Gdyby liczba urodzeń w Niemczech pozostawała w tymże stosunku do liczby ludności, co w Polsce, powinnyby w Niemczech w 1927 roku urodzić się ok. 1,900,000 dzieci, a nie jak mówi statystyka, ok. 1,160,000.

Różnica między liczbą urodzeń w Polsce i w Niemczech wykazana jest jeszcze jaśniej w tablicy, wykazującej liczbę urodzeń w stosunku do liczby kobiet między 15 i 45 rokiem życia, istniejącej w obu krajach:

Niemcy (1927 r.) na 16,452,000 kobiet we wspomnianych granicach wieku przypada 1,161,719 dzieci, urodzonych żywymi t.j. 70,6 dzieci na 1000 kobiet, branych pod uwagę jako matki.

Polska (1927 r.) na 7,254,000 kobiet w tychże granicach wieku przypada 950,537 dzieci t.j. 131 dzieci na 1000 kobiet.

Dwie liczby 70,6 i 131, czyli w Polsce rodzi się w liczbach względnych o 86 proc. dzieci więcej niż w Niemczech”.

Większa śmiertelność, którą pismo sjonistyczne usiłuje odstraszać Polaków od urodzeń, jednak nie pociesza Niemców:

Niewątpliwie, śmiertelność w Polsce jest większa niż w Niemczech. Wynosi ona przeciętnie 17,4 na 1000 osób (w 1927 roku), gdy

w pogranicznych obszarach Niemiec (o tych głównie mówi sprawozdanie statystyczne urzędowego pisma niemieckiego) śmiertelność waha się od 12,8 do 14 na 1000 osób. Ale dla pisma niemieckiego niema w tem wielkiej pociechy. Przyznaje ono, iż największa śmiertelność w Polsce przypada na województwa południowe (19,9 na 1000) następnie na środkowe i wschodnie (17,1 i 17,4 na 1000) wreszcie na zachodnie 14,1 na 1000, co bardzo niewiele różni je od śmiertelności po drugiej stronie linii granicznej w Niemczech). A pamiętać należy zawsze, iż na naszym Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku urodziło się w tym samym roku w liczbach względnych 27,2 dzieci na 1000 ludności, gdy odpowiednie liczby dla Prus wschodnich, „Grenzmark” i Śląska dolnego wynoszą 23,0, 21,5 i 19,7.

Przeciwnie, naukowe pismo niemieckie niedwuznacznie ostrzega Niemcy przed tym wzrostem ludności w Polsce:

„Nadwyżka urodzin w Rzeczypospolitej Polskiej wynosiła 1927 roku, nawet po spadku liczby urodzeń w dwóch poprzednich latach, jeszcze 427,366, t.j. 14,2 na 1000 mieszkańców. Ludność Polski, licząca tylko 30 milionów, zwiększyła się zatem przez przyrost naturalny w tym roku o 3,00 osób więcej, niż licząca 63,2 milj. głów ludność Rzeszy Niemieckiej z nadwyżką urodzeń w 1927 roku, równą 404,699 osób, wzgl. 6,4 na 1000 mieszkańców”.

A tymczasem sjonistyczne pismo u nas, dając wyraz poglądom podstawowym żydostwa w Polsce, usiłuje szerzyć mniemanie, że lepiej będzie, jeśli mniej będzie przybywać Polaków w Polsce. Dogodność dla żydów w Polsce spotka się tu z dogodnością dla Niemców. Piękne rady i dążenia!

## Cywilizowany wzór - dzika realizacja

### Organizacja „komsomołu”

Rewolucja w Rosji stworzyła na wzór amerykańskich stowarzyszeń chrześcijańskiej młodzieży (Y. M. C. A.) międzynarodowe komunistyczne stowarzyszenie młodzieży o typie związku amerykańskiego „System Fourfolda”

W programie stowarzyszenia amerykańskiego są polecane i ćwiczenia fizyczne i umysłowe, zainteresowanie się zagadnieniami socjalnymi i psychologicznymi, praca nad re-

zwojem ciała i ducha.

W koncepcji sowieckiej „duch” ma specjalne określenie. Zastępuje się go całkowitem zbudowaniem życia pod kątem ideologii komunistycznej.

Komsomoł, zajmuje się przede wszystkim wytworzeniem najściślejszego współżycia młodzieży, urządza obozy letnie i kluby, przyjąwszy — zwłaszcza w fizycznym wychowaniu — metody amerykańskie.

Ateizm jest wszechwładnym czynnikiem ducha młodzieży.

Komsomoł liczy obecnie około 100,000 członków.

Z Pełnymi Prawami Gimnazjów Państwowych (Kateg. A)

**GIMNAZJUM ZENSKIE**  
**Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACINSKIEJ**

Wólczańska 55

Nabezpieczenie szkolne odbędzie się 3-go września w kaplicy gimnazjalnej o godz. 10  
Normalne lekcje 4-go września o godz. 8-jej. Egzamininy wstępne 5-go września systemem lekcyjnym  
Podania kandydatek przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11 do 3. W klasach wstępnych A, B i C opłata wpisowa zniżona.

**REKLAMA TO POTĘGA**

# Wobec zmiany st. sunków

## Zlecenia Ojca Sw. dla biskupów i kardynałów

W czasie międzynarodowego kongresu seminarzystów w Rzymie, Ojciec św. poruszył wobec arcybiskupów i biskupów, którzy przybyli na ten kongres i na wielką procesję papieską, szereg praktycznych zagadnień, razna czając że wyłoniły się one w związku ze zmianą stosunków kościelnych po zawarciu traktatu laterańskiego.

Zaleciwszy biskupom gorącą troskę o seminarja diecezjalne i regionalne, Papież przypomniał, że na skutek nowego stanu rzeczy, duchowieństwu przywrócony został zarząd do brami kościelnymi. Może to być przyczyną, że w przyszłości księża będą przedmiotem nie zawsze życzliwej uwagi. Dlatego Stolica Apostolska poleca biskupom, by seminarzystów, mających otrzymać święcenia kapłańskie, zapoznawano z głównymi zasadami prowadzenia ksiąg i adminjstacji.

Ze szczególną troskliwością należy traktować sprawę przyjmowania młodzieży do seminarjów duchownych.

Po okresie pewnego kryzysu i niewielkiej liczby powołań w poszczególnych miejscowościach następuje masowy napływ młodzieży do seminarjów.

Wówczas należy stale pamiętać o trzech poniższych okolicznościach, które mogą mieć wpływ na zwiększenie się liczby kandydatów do stanu duchownego. Zdarza się, że rodzice skłonni są pchać swych synów na drogę kapłaństwa, by w ten sposób uwolnić ich od służby wojskowej. Druga okoliczność, zachęcająca, to polepszenie się sytuacji kleru pod względem ekonomicznym i społecznym. Wreszcie trzecim czynnikiem jest łatwość przeprowadzania studjów w instytutach kościelnych przy nieznacznych wydatkach, a wielkim po-

żytku, dzięki gorliwości i dobremu przygotowaniu fachowemu sił nauczycielskich.

Wobec tego zjawia się konieczność surowego i skrupulatnego wyboru, nie liczącego się z ludzkimi względami.

## Czy ogłoszenia są skuteczne Eksperyment berlińskiej firmy

Kierownik wielkiej firmy berlińskiej, która się bardzo reklamuje w pismach, postanowił uczynić doświadczenie, mające stwierdzić, czy publiczność rzeczywiście czyta ogłoszenia i czy wobec tego warto się reklamować.

W paru pismach umieścił obszernie ogłoszenia, w których świadomie podane zostały fałszywe daty historyczne i nieprawdziwe wydarzenia. W ciągu tygodnia otrzymał 400 listów prostujących zawarte w ogłoszeniach błędy.

Między piszącymi znajdowało się wielu uczniów oraz profesorów, duchownych, rolników, a nawet paru wybitnych pisarzy.

Doświadczenie wypadło pomyślnie, widać bowiem z niego, że reklamy są pilnie czytane. Przynajmniej w Niemczech.

# WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 27 VIII	Fabryk cukru		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 27 VIII
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	zł.	94.00	Chodorów . . . .	100	zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	zł.	94.00	Ciechanów . . . .	40	zł.	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	zł.	94.00	Czersk . . . . .	10	zł.	
pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00—	Częstocice . . . .	100	zł.	
10 pr. Koń.w. Poż. Kolej.	100	zł.	60.00—	Gosławice . . . . .	10	zł.	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	dol.	92.00	Michałów . . . . .	10	zł.	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	dol.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10	zł.	33,00
5 pr. Poż. Prefn. Serja II z 1926	5	dol.	63.00	Fabryk cementu			
Listy Zastawne				Firley . . . . .	50	zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25	Łazy . . . . .	10	zł.	
4 1/2 pr. " " "	100	zł.	49.00	Wysoka . . . . .	100	zł.	
8 pr. " " "	100	zł.	75.25	Kopalni i zakładów hutniczych			
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100	zł.	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100	zł.	
4 pr. " " " Warsz.	100	zł.	63.75	Naftowa			
6 pr. listy zast. Łodzi	100	zł.	59.00	Polska Nafta . . .	5	zł.	
Obcje				Standart-Nobel . .	50	zł.	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100	zł.		Fabryk Metlowych			
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100	zł.		Cegielski . . . . .	50	zł.	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100	zł.		Lilpop . . . . .	25	zł.	29.75
Akcje				Modrzejów . . . . .	50	zł.	23,25
Bankowe				Norblin . . . . .	100	zł.	
Dyskontowy . . . . .	100	zł.		Orthwein . . . . .	25	zł.	
Handlowy . . . . .	100	zł.	117.00	Ostrowiec Ser. Bl.	50	zł.	
Polski . . . . .	100	zł.	164.25	Patowóz . . . . .	25	zł.	
Pol. rzem. we Lwowie	100	zł.		Pocisk . . . . .	25	zł.	
Zachodni . . . . .	25	zł.	71.00	Rohn . . . . .	25	zł.	
Zw. Sp. Zarob' . . . .	100	zł.	78.50	Rudzki . . . . .	50	zł.	
Chemiczne				Staraehowice . . .	50	zł.	
Cerata . . . . .	50	zł.		Ursus . . . . .	15	zł.	
Sole potasowe . . . .	25	zł.		Zieleniewski . . . .	100	zł.	
Grodzki . . . . .	50	zł.		Fabryk Wyr. Włók.			
Kijewski Scholtze . .	100	zł.		Zawiercie . . . . .	30	zł.	
Kuls . . . . .	10	zł.		Łyrardów . . . . .			
Piess . . . . .	100	zł.		Przedsięb. Handlow.			
Stram . . . . .	12.50	zł.		Borkowski . . . . .	25	zł.	
Elektryczne				Jablkowscy . . . . .	10	zł.	
Elektr. Dąbrow. . . .	50	zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20	zł.	
Elektryczność . . . .	100	zł.		Spożywcze			
Ol. Tow. Elek. P. T. E.	30	zł.		Haberbusch . . . . .	100	zł.	
Coowa Boveri . . . . .	100	zł.		Herbata-Szumilin .	25	zł.	
Or . . . . .	10	zł.		Spirvtus . . . . .	40	zł.	
Gabel . . . . .	10	zł.		Przedsiębiorstw różn.			
Gła i Światło II em .	50	zł.	12,600	Zegluga . . . . .	105	zł.	
				Bristol . . . . .	665	zł.	
				Majewski i S-ka . .	35	zł.	
				Lombard . . . . .	100	zł.	
				Pustelnik . . . . .	50	zł.	

## Krowa dedektywem Zwierzęta nie powinny pić wódki

Zwyczaj krowy nie mają nic wspólnego z alkoholem, to też dwaj agenci do zwaczania pijaństwa w Ameryce byli zdziwieni niepomiernie, zauważywszy na ulicy miasta Cleweland krowę, która najwyraźniej zataczała się.

Pomyśleli odrazu, że tu coś nie jest w porządku, i zabrali się do śledztwa. Wtedy okazało się, że krowa niedawno gasiła pragnienie w pobliskim źródle. Udawszy się tam, agenci stwierdzić mogli, że woda w źródle pachnie alkoholem i gdy tę wodę zbadano, okazało się, że zawiera ona znaczny odsetek alkoholu.

Skąd? Nad źródłem stał jeden jedyny budynek — olbrzymia stodoła. Trzeba odbyć w niej rewizję, która wykazała, że znajdują się tam dwa znakomicie pracujące aparaty do destylowania alkoholu, oraz setki flaszek gotowej wódki.

Wszystko to uległo konfiskacie, po której Cleweland nie ma już pijanych krow.

## Humor.

### Na amatorskim koncercie.

Słuchacz: — Brawo, brawo.  
Sasiad: — Co pan wyrabiał Przecież ona jeszcze nie skończyła.

Słuchacz: — Co pan mówi? A ja się tak ucieszyłem.

### On nie chodzi.

— Panie Samuelu, chodzisz pan czasem do teatru.

— Nigdy.

— Dlaczego?

— Po co ja mam chodzić, kiedy tam nie mi się nie należy.

### Na wszelki wypadek

— Cóż, Niemcy już ostrzą sobie zęby na pożyczkę z Ameryki?

— Zdaje się, że oni prócz zębów ostrzą sobie na wszelki wypadek szable i bagnety.

**KRONIKA**

KALEND. RZYK.

Czwartek 29 sierpnia — Jana Chrz.

—oOo—

**Wiadomości bieżące****Dyżury aptek.**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
G. Antoniewicza, Pabjanicka 50, K. Cha-  
dzińskiego, Piotrkowska 164. Sokolewicz,  
Przejazd 19. H. Rembielińskiego, Andrzejka 28  
l. Zundelewicz, Piotrkowska 25. M. Kacper-  
kiewicz, Zgierzka 54. S. Trawkowskiej, Brze-  
zińska 56. (w)

**Walny Zjazd Tow. „Rozwój”.**

W dniach 31-go sierpnia, 1-go i 2-go  
września r. b. odbędzie się w Poznaniu w  
Sali Biblioteki Uniwersyteckiej, Ratajczyka 4,  
X Doroczny Walny Zjazd Delegatów Tow.  
„Rozwój”, na który Zarząd Główny uprzejmie  
zaprasza członków i sympatyków.

**Kronika policyjna****Olbrzymie bankructwo firmy  
bielskiej.**

Olbrzymie wrażenie w sferach przemy-  
słowych i handlowych naszego miasta wywo-  
łała w godzinach porannych dnia wczorajszego  
wiadomość o bankructwie wielkiej firmy bel-  
gijskiej p. n. Berthalt i Synowie, fabryka wy-  
robów włókienniczych. Firma wspomniana by-  
ła w stałym kontakcie z przemysłem łódzkim,  
a nawet nosiła się zamiarem otwarcia składu  
konsygnacyjnego w Łodzi.

Rasywa tej firmy wynoszą przeszło 5  
milionów złotych. (w)

**Awanturnik zmarł w szpitalu.**

W dniu wczorajszym donosiliśmy o krwa-  
wej awanturze, jaka miała miejsce przy ulicy  
Andrzeja 7, w której odniósł kilka ran ciętych  
niejaki Stanisław Mityczenko, znany w świe-  
cie przestępczym pod pseudonimem „Mikrus”

Przewieziony taksówką do szpitala św.  
Józefa Mityczenko zmarł nie odzyskawszy  
przytomności. Podprokurator III rewiru po-  
licji zwłoki Mityczenki przewieźć do prosek-  
torjum przy ul. Łąkowej, gdzie poddaane zo-  
staną oględzinom komisji sądowo-lekarskiej.

**Śmierć iny upadek z III piętra.**

Wczoraj na ulicy Lubelskiej 12 miał  
miejsce śmiertelny wypadek.

Majster blacharski Józef Owczarz, pod-  
czas reperowania dachu, spadł z III piętra,  
ulegając złamaniu kręgosłupa.

W stanie beznadziejnym przewieziono  
go do szpitala im. Poznańskich. (p)

**Teatr i sztuka**

TEATR MIEJSKI.

Rewja „KOCHAJMY SIĘ” bawić bę-  
dzie publiczność jeszcze tylko dziś, jutro i  
pojutrze.

Zmiana nowych numerów programu bu-  
dzi na widowni buczne brawa. Wybitnym po-  
wodzeniem cieszy się świetna parodia „Chó-  
ru Cygańskiego”, a finałowe piosenki są już  
na ustach wszystkich.

Widownia zabezpieczona przed desz-  
czną. (w)

**Nieudana ucieczka śmiałego bandyty**

Zbiegłego z więzienia Szczecińskiego ujeli żołnierze

W dniu wczorajszym około godz. 8 wy-  
prowadzono na podwórko więzienne na regu-  
laminowy spacer więźniów z I piętra, na któ-  
rym to piętrze przetrzymywani są przestępcy  
groźniejsi i złodzieje recydywiści.

Wśród kilkudziesięciu więźniów, dozoro-  
wanych przez czterech dozorców, spacerował  
Roman Szczeciński, skazany w swoim czasie  
na 15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo  
łódzkiego obywatela b. p. Michała Króla oraz  
przetrzymywany wreszcie śledczym w zwi-  
ązku z udziałem w napadach bandyckich bandy  
Kaczmarka.

Szczeciński w pewnej chwili nagle zrzucił  
z siebie bluzę więzienną i z błyskawiczną  
szybkością skoczył na dach garażu, a stamtąd  
przeskoczył czterometrowy parkan. Dozorca,  
stojący na wieży strażniczej nie zdołał już  
wyrzucić w kierunku uciekiniera i dopiero na

wszczęty alarm, dozorca stojący przed we-  
ściem do gmachu więziennego na ulicy, strze-  
niestety chybił. Szczeciński zdążył jednak w  
porę zeskoczyć z parkanu i zbiegł w ślepe  
przedłużenie ul. Lipowej, gdzie przeskoczył  
drugi parkan ogrodowy, skrył się w ogrodzie  
szpitala wojskowego. Na skutek pościgu poli-  
cji i funkcjonariuszy więziennych i znajdu-  
jących się w ogrodzie szpitalnym żołnierzy,  
Szczecińskiego po kilku chwilach chwycono.  
Skutego w kajdany pod silną eskortą prze-  
transportowano z powrotem do więzienia przy  
ul. Kopernika.

Naczelnik więzienia p. Umgelter wysto-  
sował natychmiast obszerny raport do proku-  
ratora przy Sądzie Okręgowym oraz do De-  
partamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedli-  
wości z dokładnym opisem ucieczki niebez-  
piecznego zbrodniarza. (w)

**Założba wśród żydów łódzkich**

w związku z prześladowaniami w Palestynie

Wczoraj z powodu zająć w Palestynie,  
odbyło się nabożeństwo żałobne we wszy-  
stkich synagogach łódzkich i prowincjonal-  
nych.

Ponadto w lokalach poszczególnych or-  
ganizacji odbywały się wiece protestacyjne.  
Między godziną 5—7 wszystkie żydowskie  
sklepy były zamknięte.

W godzinach przedpołudniowych przed  
domem, w którym mieści się organizacja sjo-  
nistyczna (Cegielniana 4), zebrał się olbrzymi  
tłum ludzi, który chciał urządzać pochód  
przez miasto pod gmach konsulatu angielskie-  
go przy ulicy Ewangelickiej Nr 1

Powiadomiony o tem IV kor. isarjat P.P.  
wysłał na miejsce oddział policji, który wez-  
wał tłum do rozejścia się. Wezwanie to po-  
skutkowało, ponieważ tłum rozszedł się w  
zupelnym spokoju.

Pozatem jak się dowiadujemy do gminy  
żydowskiej i organizacji sjonistycznej zgłasza  
ją się masowo młodzi żydzi, którzy proszą o

wysłanie ich do Palestyny na pomoc tamtej-  
szym żydom. (p)

W uzupełnieniu swoich doniesień agen-  
cja „Polpres” komunikuje:

Po manifestacyjnym wiecu w Filharmonji,  
gdzie uchwalono szereg rezolucji, domagają-  
cych się m. in. stworzenia legionów żydow-  
skich i otwarcia granic dla ich wypuszczenia  
w celu ewentualnego wojowania, pochód, fi-  
czący jakoby około 40.000 ludzi przeszedł ul.  
cami Narutowicza, Zieloną, Zachodnią, Ogro-  
dową, Północną, do synagogi przy ul. Wol-  
borskiej, gdzie się rozwiązał.

Około godz. 9-ej wieczór zebrał się tłum  
wyrastków przed konsulatem angielskim przy  
ul. Ewangelickiej, który wznosił okrzyki, te-  
ż zaś ściągnęły na miejsce wzmocnione poste-  
runki z X Kom. P. P.

Policjanci rozpedzili wrzeszczący tłum, aresz-  
tując kilkunastu co oporniejszych młodzieńców.  
Pozostali rozeszli się w popłochu do  
domów. (p)

**Nadzorowanie robót asfaltowych**

Tamowanie ruchu winno się w reszcie skończyć

W dniu wczorajszym odbyło się pod  
przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego po-  
siedzenie komisji powołanej dla nadzorowania  
robót asfaltowych na ul. Piotrkowskiej.

Komisja odbyła konferencję z przedsta-  
wicielami Dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej  
i Polskiego Towarzystwa Asfaltowego.

Wyniki konferencji, która dotyczyła ko-  
ordynacji robót, przeprowadzonych przez Kolej  
Elektryczną Łódzką oraz Polskie Towarzy-  
stwo Asfaltowe oraz rodzaju podkładu pod  
szyny będą przedmiotem dzisiejszego posie-  
dzenia Magistratu, który poweźmie w tej spra-  
wie ostateczną decyzję.

Podkreślić trzeba, że niedbalstwo dozo-  
rujących robót asfaltowych jest wręcz skanda-  
liczne. Ma się stale do czynienia ze zbędnym  
postojem pociągów K. E. Ł. bądź z powodu  
pracy robotników na torze, a najczęściej na-  
wet przy torze. Rozumiemy całkowicie po-  
trebę inwestycji, tem niemniej uważamy, iż  
wiele robót dokonywaćby można w porze  
nocnej, gdy ruch tramwajowy jest ograniczony  
tem więcej iż prace na właściwej jezdni, które  
z ruchem nie kolidują, dają aż nadto mater-  
jału do pracy w dzień.

Przypuszczamy że praca nocna przyspie-  
szyłaby również ct.wilę ukończenia robót, na  
czem jakoby i magistratowi i P. T. A., a pu-  
bliczności rzeczywiście zależy. (w)

**Samobójstwo właściciela garbarni**

Onegdaj w godzinach popołudniowych  
w Zgierzu mieszkańcy domu przy ul. Berka  
Joselowicza 13 ujrzeli na pasku wiszące zwłoki  
jakiegoś mężczyzny.

Wisielca natychmiast odcięto, lecz  
wszelkie próby ratunku okazały się bezsku-  
teczne, gdyż desperat nie dawał żadnych o-  
znak życia.

Denatem okazał się 53 letni Zender Mi-  
chel Małyńskiej właściciel wyżej wspomnia-

nego domu i garbarni.  
Przeprowadzone dochodzenie policyjne  
ustaliło, że Małyński popełnił samobójstwo  
wskutek ziego stanu finansowego. Zwłoki nie-  
szczęśliwego kupca zabezpieczono na miejscu,  
aż do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.  
Więść o rozpaczliwym kroku powszechnie  
znanego w tamtejszych sferach Małyń-  
skiego wywarła bardzo przygnębiające wrażenie  
wśród miejscowego kupiectwa. (w)



**Trzy boginie tańca siostry Halama.**

W niedzielę dnia 1 września o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny wieczór siostr Halama.

Bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w kwiaciarni W.P. Salwy, ul. Moniuszki Nr. 2 od godz. 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Niezwykłe są zaiste dzieje siostr Halama. Przed trzema laty przybyły one do Warszawy i nie mając za sobą żadnego poparcia ani protekcji zostały zaangażowane na rewję przejściową, letnią do jednego z teatrów. Mocą swych talentów siostry Halama sprawiły, że dziś nazwisko ich zalicza się do najpopularniejszych w świecie teatralnym stolicy, zaś krytyka nie szczędzi im wyrazów uznania i zachwytu.

Najsłynniejsze kreacje siostr Halama, które dotąd znaleźliśmy tylko ze słyszenia „Mary Lu”, „Złota Pantera”, „Mimoza”, „Kobieta i bestja”, „Bubliczki” i szereg innych będziemy wkrótce widzieć na scenie naszego teatru.

**Szwajcarscy goście w Łodzi  
Wycieczka przedstawiceli świata**

Jak wiadomo przed trzema dniami przybyła do Poznania wycieczka bankierów i przemysłowców szwajcarskich w liczbie około 20 osób, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

W dniu dzisiejszym wycieczka ta na czele której stoi znany przemysłowiec, dyrektor banku „Credit Suisse” p. dr. Adolf Joehr pociągiem przybycia do Łodzi, gdzie zwiedzi większe zakłady przemysłowe, a następnie Elektrownię Łódzką, w której przemysłowcy szwajcarscy podejmowani będą obiadem.

Po zwiedzeniu Łodzi wycieczka udaje się do Katowic. (w.)

**Za przewóz towarów**

Nowa taryfa, wydana przez Magistrat

Na zasadzie art. 43 Rozporządzenia o prawie przemysłowym Magistrat, jako władza przemysłowa I-ej Instancji ustalił taryfę maksymalną dla przedsiębiorstw przewozu towarów oraz dla tragarzy z wózkami ręcznymi.

Taryfa ta przewiduje między innymi następujące stawki maksymalne: za zwózkę wagonowych i luźnych ładunków ze stacji do stacji Łódź-Fabryczna i Łódź-Kaliska oraz w samym mieście za 100 kg. w zależności od rodzaju przewożonego towaru — od 0,40 do zł. 1,20; za wóz parokonnny manufaktury luzem z załadowaniem — zł. 18, za takiż wóz jednokonnny — zł. 10. Za wynajem parokonnego zaprzęgu — dziennie, licząc 8-godzinny dzień pracy przy obciążeniu do 2500 kg. zł. 32,50 — zł. 40,00. Za wynajem jednokonnego zaprzęgu dziennie przy obciążeniu do 1500 kg. — zł. 25,00.

Dla tragarzy z wózkami ręcznymi taryfa ustala stawkę za przewiezienie wózkiem ręcznym 100 kg. towarów na odległość 1 klm. — 60 gr. za każdy następny rozpoczęty kilometr 30 gr.

Dla tragarzy ręcznych: za przeniesienie bagażu, rzeczy i t. p. do 50 kg. na odległość 1 klm. 1 zł. za przeniesienie bagażu od 50 do 100 kg. — 1,50.

Taryfa powyższa obowiązuje od dnia 31 sierpnia r. b., a równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie dotychczasowe taryfy.

Przekroczenia powyższej taryfy karane będą — w myśl postanowień Działu VII-go Rozporządzenia o prawie przemysłowym — w drodze administracyjnej grzywna do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni.

**Dom wypoczynkowy urzędników państwowych**

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych w Łodzi urządziło tego lata stały „Dom Wypoczynkowy” dla urzędników i pracowników umysłowych w uniejowskim zamku prymasów gnieźnieńskich.

Letnisko urzędnicze położone jest nad brzegiem Warty, posiada wspaniały park i piękną plażę.

Wczoraj Stowarzyszenie Urzędników Państwowych otrzymało list od pensjonarzy z różnych stron Polski, którzy dziękując za umożliwienie im za małą, stosunkowo obłątą dobrego i wesołego spędzenia wakacji,

stwierdzają, że letnisko stoi na wysokości zadania i ma przed sobą świetną przyszłość.

**Otwarcie nowego banku  
w Kaliszu.**

W tych dniach odbyło się poświęcenie nowo otwartego banku w Kaliszu p. a. „Współdzielczy Bank Kredytowy”.

Dyrektorem nowej placówki został znany na terenie Kalisza obywatel p. Motylewski. (w.)

**Tereny Letniskowe Majątku Sokolniki  
(pod Łodzią)****Największe klimatyczne letnisko**

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 klm od Łodzi, 8 klm od miasta Ozorkowa, 7 klm. od miasta Zgierz a 1 i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA FOKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów letniskowych właściciel nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki letniskowe ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwili powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki agrowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Celem dania możliwości kupienia letniska najszerzszemu ogółowi, teren podzielony został na mniejsze działki, wynoszące przeciętnie 1000 metrów kwadratowych. Przez wzgląd na bardzo niskie ceny, które nabywcy będą spłacać w ciągu jednego roku, jesteśmy pewni, że w stosunku krótkim czasie osiągniemy zamierzony cel. Cena zależnie od położenia, stopnia zadrzewienia, jakości drzew i siedliska, waha się od 50 gr. do 85 gr. za metr kwadratowy.

Sprzedż działek uskutecznią się na następujących warunkach: przy kupnie na spłaty nabywca wpłaca 25 proc., pozostałą zaś sumę w 11 równych ratach miesięcznych bez oprocentowania.

Przy kupnie za gotówkę i nabywaniu całych bloków (dla spółdzielni, instytucji, — ustępstwa.

Dotychczasowa ilość działek (około 2.000:) w pierwszej i drugiej parceli została rozsprzedana w przeciągu zaledwie kilkunastu dni.

Wobec tak wielkiego popytu nie wszyscy reflektanci mogli kupić sobie kawałek terenu leśnego pod własne letnisko, dlatego też zarząd majątku Sokolniki postanowił rozparcelować jeszcze pewną część terenu leśnego na letnisko, stwarzając w ten sposób największe miasto — las pod Łodzią.

Obecnie przyjmuje się zamówienia w biurze sprzedaży przy ul.

Zawadzkiej 16-a (róg Wólczańskiej) tel. 27-52, 69-44 Z. KOTKOWSKI

# DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUFKOW M. ŁODZI

(handl. mat. przyrodn.)

ul. Narutowicza № 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4, 5 września r. b. o godz. 4 po południu.  
Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 rano do 2 po południu.

**DYREKTOR**

ANTONI IDŹKOWSKI.

## Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

(z prawem wydawania świadectw)

**A. Wierzbickiego ul. Piotrkowska 85.**

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Początek lekcyj 4 września b. r. Lekcje codziennie od godz. 19-ej

OPŁATY NISKIE.

Z prawami Gimnazjów Państwowych

## ŻENSKIE GIMNAZJUM TOW. „KULTURA“ W ŁODZI.

ul. PIOTKOWSKA № 15. — Opłaty niskie.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od 10-ej do 1-ej po poł.

Za dzieci urzędników państwowych — wpłaca czesne Skarb Państwa.

Za dzieci pracowników tramwajowych, urzędników i pracowników magistrackich odnośne instytucje.

### Gimnazjum Żeńskie

R. KOŁOPCZYŃSKIEJ - SOŁOLEWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Tel. 28-62,

Egzaminy wstępne 4 września — lekcje 3-go  
Kancelarja czynna od 9-ej do 2-ej

ZARZĄD SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO

### Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120

zawiadamia, że zapisy nowowstępujących uczniów  
odbywają się codziennie między godz. 9—15Dawne uczennice są również obowiązane zgłosić się do zapisu w wyżej wymienionych godzinach.  
Początek roku szkolnego dnia 3 września godz. 9 rano.

Egzaminy odbędą się w dniach 4-go i 5-go września, 9-ta rano.

Zarząd Seminarjum.

### posobie ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż

za raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

o sprzedania motocykl w dobrym stanie. Al. Kościuszki 56 J. Ruzkowski 8228—1

ębowy kredens, stół, krzesła, otomanę, garderobę z lustrem, łóżka, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 42 Oficyna II wejście I piętro. 8818—3

MEBLE, Sypialnia dębowa stylowa komplet garderoby, szafy, łóżka sprzedaje zamienia, warunki dogodny, gwarancja kilkuletnia. Stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego tram. 3, 4. 8246—1

klep w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Gdańska Nr. 106 822—3

### Posady i prace

oszukuje się akwizytorów na bardzo dobrych warunkach w celach kolportażu przyjmowani będą jedynie katolicy. Zgłaszać się Gdańska 111 od 11—3 Zw. Młodzieży.

### Zagubione dokumenty

eber Józef zagubił książkę zeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wyd. w P. K. U. Łódź

8230—2

an Stefan zagubił książkę Kasy Chorych m. Łodzi i wyciąg z Ksiąg Ludności gm. Alanów pow. Turek

8234—

### Różne.

ddam dziecko, miesięcznego chłopczyka na własność. Oferty pod „Dobra rodzina“ do „Rozwoju“ 8244—1

### Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumen. muzycz.

**Feliksa BONIEWICZA**

ŁÓDŹ, ul. Targowa 38

Dla szkół, nauczycieli uczni ustępstwa.

### Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62—42

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 e.

### DYREKTA GIMNAZJUM

### EUGENJI FRYGIEROWEJ

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 157 tel. 42-42

podaje do wiadomości, że całkowity Zarząd szkoły przeszedł w ręce p.p. Janiny Czeraszkiwiczówny, Doktorowej K. Kurylukowej i dyr. St. Przędzieckiego.

Podania kandydatów do wszystkich klas przyjmuje codziennie kancelarja w godz. od 10-ej do 1- i. Otwarta również będzie klasa A dla dzieci rozpoczynających naukę